

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO DZIENNE

Kadłeczka i Admistracja: Gubernatorska Nr 2. — Skrzynka pocztowa Nr 30. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEDPŁATY:

w Lublinie 3 m. 40 hal., 6 m. 80 hal., 12 m. 1,60 zł, 3 m. 48 hal., 6 m. 96 hal., 12 m. 1,92 zł, 3 m. 48 hal., 6 m. 96 hal., 12 m. 1,92 zł, 3 m. 48 hal., 6 m. 96 hal., 12 m. 1,92 zł.

CENA WYKUPU:

Przedpłatni, lub jego miejsce kwatermistrz. Przedpłatni 1 kor., w razie braku 1 kor. 50 hal., za brak 70 hal. Rozkazy 50 hal. wstąpił str. 40 hal. W drukach za wyraz 5 h. W dziele adresem 4 k., subskrypcja za 100 na prow. 2 k., w miesiąc 2 k.

W sprawie miesięcznej „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 3 halerzy 6 kopiejek 6 halerzy.

REDAKTOR: DR. WYBRAŁA

## TELEGRAMY.

### Moskale opuszczają Wschodnią Galicję.

WIEDEN 11.1 (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą: Pisma petersburskie zamieszczają informacje pochodzące z Czerniowiec z poważnych kół militarnych o nowych a doniosłych zarządzeniach rosyjskiej komendy armii na froncie galicyjskim. Wskutek ciągle postępujących operacji wojennych w carstwach centralnych w Rumunii ros. władze wojskowe zarządziły stopniową a powolną

ewakuację Stanisławowa i okolicy. Przedewszystkiem zaczęto wycofywać z pozycji pod Stanisławowem ciężką artylerię, a opóźnić magazyny wojskowe i kolejowe.

Prasa szwedzka podaje tę wiadomość wielce prawdopodobną i poch. dążą z kół wysoce międzynarodowych z pewną rezerwą i zastrzeżeniem co do jej absolutnej autentyczności.

### Warunki pokojowe koalicji.

LUGANO 11.1 (tel. wł.) Prasa włoska przynosi interesujące wiadomości o treści odpowiedzi koalicji na pokojową notę Wilsona.

Podług informacji „Sekola” ta nota koalicji jest obszerniejszą, aniżeli nota do Niemiec, ponie waż koalicja chciałaby cały świat przekonać, iż jej celów wojennych nawet w przybliżeniu nie można porównać z celami wojennymi, które wyknęły sobie Niemcy na początku wojny. Nota wyluszcza w ogólnych zarysach warunki koalicji, którymi są ewakuacja Belgii, Serbji, Rumunji, Czarnogorza i Francji, zanim możliwe będą wogóle rokowania. Dalej żąda zwrotu Alzacji i Lotaryngii i przekształcenia karty europejskiej na podstawie zasady narodowościowej. Państwa centralne tak powiedzia-

no, znają te warunki dziś już dokładnie, atoli mają je poznać także neutralni.

STOCKHOLM 11.1 (tel. wł.) „Ruskoje Słowo” dowiaduje się z wiarygodnego dyplomatycznego źródła, że nota koalicji do Wilsona podaje trzy warunki koalicji:

1) Mocarstwa centralne wycofują swe wojska ze wszystkich terytoriów okupowanych.

2) Pokój oparty być musi na podstawach, któreby mogły być poważną i realną gwarancją dla tego pokoju,

3) Włność i niezawisłość małych państw musi być zapewnioną. Muszą być stworzone w tym kierunku takie gwarancje, któreby wykluczyły w przyszłości wszelki atak na te państwa, jak np. atak Niemiec na Belgię lub Austro-Węgier na Serbję.

### Zabiegi pokojowe Wilsona.

PARYŻ. 11.1 (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą do pism francuskich, że Wilson pozostawi nauboczku wszystkie bieżące kwestje amerykańskie i poświęci wszystkie swe wysiłki w kierunku osiągnięcia jakichkolwiek sukcesów w dziedzinie pertraktacji pokojowych. Na razie Wilson nie opuszcza Białego Domu i konferuje codziennie z sekretarzem stanu w kwestji pokojowej. Wilson jest świadom tego, że skoro wysiłki jego nie będą miały powodzenia napotka na olbrzymie trudności w kwestji walki łodzi podwodnych.

### Dyplomaci neutralni u Lloyd Georgea.

LONDYN, 11.1 (tel. wł.) Ambasador amerykański złożył po raz wtóry w tym tygodniu wizyte premierowi angielskiemu, Lloyd George'owi. Rozmowa ambasadora Page z premierem angielskim trwała tym razem blisko godzinę. Bezpośrednio po konferencji z premierem udał się ambasador amerykański do Foreign Office, gdzie obradował z Balfourem.

Do ministra spraw zagranicznych przybyło w ciągu jednego dnia kilku przedstawicieli państw neutralnych. Między innymi zauważono am-

basadora hiszpańskiego, posła szwedzkiego, duńskiego i norweskiego.

### Neutralna konferencja pokojowa.

BERLIN, „Berl. Tageblatt” donosi z Hagi: Według doniesienia „Nieuve Courant”, rząd szwedzki zwrócił się ponownie do rządów innych państw neutralnych, zapraszając je do udziału w konferencji, mającej na celu omówienie spraw i interesów tych państw po zakończeniu wojny.

### Stany Zjednoczone a Rada Stanu.

WARSZAWA, 11.1 (tel. wł.) W dn. 6 b. m. konsul Stanów Zjednoczonych p. de Soto zaprosił wszystkich konsułów państw neutralnych, przebywających w Warszawie i oświadczył im, że z polecenia swego rządu nie może do końca wojny uznać oficjalnie Królestwa Polskiego, niemniej w sprawach „rzeczowo-politycznych” traktować będzie rząd polski, względnie Radę Stanu narówni z innymi rządami państw europejskich.

### Komunikat niemiecki. wieczorny.

BERLIN 11.1 (BK.) Komunikat wojenny niemiecki pod datą 10.1 wieczorem.

Na froncie zachodnim silny ogień na północ od Acre.

W Rumunji sytuacja jest ogólnie niezmienną.

### Zagrożenie rosyjskiego frontu południowego.

ZURYCH, 11.1. (tel. wł.) Tagesanzeiger stwierdza: Gdy Niemcy i ich sozymierznicy zdobędą ważną strategicznie rumuńską miejscowość Tetudin rosyjski front południowy będzie zagrożony bezpośrednio.

### Na froncie rumuńskim.

STOCKHOLM, 11.1. (tel. wł.) „Odessa listok” donosi z Reni pod 9.1: Od 60 ciu godzin Gałaczu znajduje się w straszliwym, nieustannym ogniu ciężkich dział nieprzyjacielskich. W mieście wybuchnęły liczne pożary.

W głównej kwaterze rumuńskiej znajdują się gen. Brusilow osobście kierujący operacjami. Rosjanie nie myślą już teraz o obronieniu bodajby części ziem rumuńskiej. Chodzi im jedynie o obronę własnych terenów i w tych kierunku zmierzają ich obecne wysiłki militarne.

Na froncie znajdują się król Ferdynand rumuński, generał Brusilow, gen. Barthelot i gen. Aleksiejew.

Obrona Gałaczu kieruje gen. Sacharow. Twierdza jest bogato zaopatrzona w artylerię i amunicję i z zaciętością nie dopuszcza do prze-

prawienia się nieprzyjacielskich wojsk przez Dunaj.

Reni drży od straszliwych uderzeń ciężkich pocisków działowych spadających na Gałaczu.

### Gabinet hiszpański nie ustępuje.

MADRYD, 11.1 (B. K.) Biuro Reutersa donosi: Romanones stwierdza, iż cały hiszpański gabinet ministrów pozostał u władzy. Król wyraził mu swe pełne zaufanie.

### Ultimatum koalicyjne w Grecji.

LUGANO 11.1 (BK.) „Corriere della Sera” donosi z Aten pod datą 10.1. Ultimatum koalicji do Grecji ma być wręczone rządowi ateńskiemu dziś wieczorem. Ultimatum zawiera przyrzeczenie, iż do kraju nie będą wprowadzone wojska rewolucyjne i wyznacza termin 15 o dniowy dla pełnego zaspokojenia żądań koalicyjnych zawartych w nocie z 31.12 z. r.

W pałacu królewskim odbyła się Rada Koronna, w której uczestniczyli wszyscy dawni premierzy.

Prasa włoska przewiduje przyjęcie ultimatum przez Grecję.

### Mobilizacja w Grecji.

ZURYCH, 11.1. (tel. wł.) „Secolo” donosi, iż mobilizacja armji Grecji jest już prawie zakończona.

### Wielka narada kierowników flot koalicyjnych.

GENEWA 11.1 (tel. wł.) Donoszą tu z Paryża: Francuski minister marynarki wyjechał z dużym zastępem urzędników swego ministerjum do Londynu na mającą się tam odbyć wielką, wojenną naradę kierowników flot koalicji.

### Napężenie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

LONDYN, 11.1 (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą do prasy angielskiej, że w Waszyngtonie zaplanowano ogólne podniecenie umysłów z powodu nieuniknionej bodaj wojny z Meksykiem. Carranza odrzucił wszelkie propozycje, postawione mu przez Stany Zjednoczone. Dotychczasowy ambasador meksykański w Stanach Zjednoczonych, Arredondo, został przez Carranzę odwołany. Akt ten uważany jest w Waszyngtonie powszechnie jako akt obelgi, skierowany przeciwko rządowi amerykańskiemu.

Z El Paso donoszą, że pomiędzy partyzantami generała Villa i żoł-

nierzami Carranzy z jednej, a milicją amerykańską z drugiej strony nastąpiła wymiana strzałów, przyczem kilku Amerykanów zostało zabitych.

Wystąpienie i nagły zwrot Carranzy wywołał oczywiście i w sferach rządu amerykańskiego żywe zaniepokojenie.

## Z trzeciego posiedzenia Rady miejskiej Interpelacja w sprawie nadużyć milicji.

Poniżej zamieszczamy interpelację radnych żydowskich stwierdzająca fakt ohydny i zasługujący na jaknajsurowsze potępienie i ukaranie. Ograniczając się obecnie do wyrażenia w tej sprawie naszego najwyższego oburzenia odkładamy na później obszerniejsze omówienie tej sprawy.

Z powodu karygodnego zachowania się funkcjonariuszy milicji miejskiej, przy spełnianiu obowiązków służbowych w dwóch wypadkach, niżej podpisanych piętnastu radnych wnoszą niniejszą interpelację.

**Wypadek pierwszy.** Dnia 7go stycznia r. b. do szpitala żydowskiego sprowadzono z milicji aresztanta, imieniem Sruł Lewin. Był to chłopiec najwyżej dwunastoletni, z wyglądu prawie dziecko jeszcze. Skierowano go do szpitala na mocy decyzji lekarza wydziału sanitarnego Magistratu D-r Rakowleckiego. Przy zbieraniu wywiadów chłopiec oświadczył, że posadzony o przechowanie ukradzionej rzeczy odstawił został przez funkcjonariusza milicji, wleczorem dnia 5 Stycznia do drugiego okręgu milicji, mieszczącego się przy ulicy Lubartowskiej Nr. 44, gdzie dla wymuszenia przyznania się do winy i wskazania miejsca przechowania rzeczy, poddany został okrutnemu biciu, które trwało, jak twierdził chłopiec, kilka godzin. Oględziny doraźne, dokonane na ciele chorego i opis stanu obecnego w chwili sprowadzenia sporządzony przez d-r Rogozińskiego, ordynatora chirurgicznego oddziału szpitala żydowskiego opiewają:

Rozpoznanie i pobicie całego ciała. Aresztant Lewin Sruł, dostarczony przez milicję dnia 7go stycznia do szpitala, uległ pobiciu przed dwoma dniami. Całe ciało pokryte siniakami, podskórnymi wylewami krwawymi mianowicie:

- 1) niewielki siniak na lewej skroni.
- 2) Zdarcie naskórka pokryte

strupem pod prawem okiem na policzku.

3) Dwa siniaki na obu łopatkach.

4) Siniaki na grzbietowej powierzchni prawego przedramienia.

5) Bardzo znacznych rozmiarów wylew krwawy pod skórą lewej górnej kończyny, sięgającej od stawu barkowego do połowy palców. Skóra na całej przestrzeni na piętach nader bolesna, objętość kończyny znacznie w stosunku do drugiej strony zwiększona, kolor skóry ciemno fioletowy.

7) Bardzo dużych rozmiarów wylewy krwawe na obu pośladkach, na stronie lewej sięgające od połowy uda skóra bolesna, napięta ciemno fioletowa.

7) niewielkie wyczynienie na lewej łydece.

8) na tylnej powierzchni uda dwa poprzeczne pręgi ciemno fioletowego koloru—wyraźny ślad tępego narzędzia. Chory przytomny, stan podgorączkowy ze względu na wielkość wylewów krwawych i młodociany wiek delikwenta, podobny stan należy uznać za bardzo ciężki.

**Wypadek drugi** 8 go b. m. do mego (dr Cymbers) ambulatorium domowego zgłosił się 20 letni Hersz Lejba Figower ze skargą na dotliwe bóle w okolicy pośladków, spowodowane pobicie go przez funkcjonariusza milicji również tegoż 5go stycznia.

Oględziny dokonane na ciele jego przezeń, wykazały bardzo znacznych rozmiarów wylewy krwawe pod skórą na obu pośladkach. Skóra ta była obrzmiała, nader napięta, bolesna.

Zważywszy: 1) że funkcjonariusze milicji, jako wykonawcy przepisów władzy samorządnej miejskiej, winni postępowaniem swym wpaść w świadomość ludności miejscowej poszanowanie ku władzy tej istocie i za rządzeniom.

2) że zachowanie i sposób działania tych organów względem bezbronnych ludzi w obydwuch wyżej opisanych wypadkach poniżej godność samej instytucji milicji miej-

skiej a pośrednio dobre imię Zarządu miasta.

3) że obecność w szeregach milicji osobników o zwyrodniałych instynktach, przynoszących nieobliczalną szkodę sprawie utrwalenia w ludności poczucia prawa i zaufania do władz miejskich jest zupełnie niepożądane.

Zapytujemy:

Czy wiadomo Magistratowi, że milicja miejska indaguje osobników podejrzanych o jakiegokolwiek przestęp-

stwa, ucieka się do nieludzkiego ich katowania, używając grubych kijów, rozmaitych tortur i przyprowadzając swe ofary niemal o kalectwo.

2) Jeżeli zaś wiadomo to, co Magistrat ma zamiar przedsięwziąć, aby na przyszłość podobnym nadużyciom ze strony milicji, wieczną hańbą okrywającym imię naszego miasta, raz na zawsze kres położyć.

Pod interpelacją podpisali się wszyscy radni żydowscy, ze wyjątkiem jednego, nie obecnego w mieście.

## Sprawa Wydziału Żywnościowego.

Komunikat Wydziału Żywnościowego wzywający nowy zarząd miejski do przejęcia prac Wydziału brzmiał następująco.

„Zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania Miejsk. Kom. Rat. z dn. 19 grudnia 1916 r., Wydział Żywnościowy przygotowuje bilans zamknięcia ksiąg po 31 grudnia 1916 r., sporządził remanent towarów i prosi Magistrat o jaknajszybsze delegowanie do Wydziału członków Magistratu, których zadaniem będzie prowadzenie Wydziału Żywnościowego.

„Oprócz tego Wydział Żywnościowy zwraca uwagę, że w dniu 1ym stycznia r. b. złożył swoje mandaty i że, będąc w okresie likwidacji,

nie jest w możności robić większych obrótów dla przygotowania zapasów na przyszłość; obecnie zapasy się wyczerpują tak, że wszelka zwłoka ze strony Magistratu w objęciu Wydziału Żywnościowego zaciążyć może w przyszłości fatalnie na sprawozdaniu miasta.

„Prezydjum Wydz. Żywn. zaznacza, że zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania, najdalszy i ostateczny termin, do jakiego trwać może likwidacja Wydz. Żywn. upływa z dn. 31 stycznia r. b. i że w dniu tym ustaje dalsza praca członków Wydziału Żywnościowego”.

Przewodn. Wydz. Żyw. A. Majewski.

Czł. prez. Wydz. Żyw. Markowicz.

## Kronika.

+ **Ku uczeniu i rocznicy powstania styczniowego.** Wobec zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego Wydział lubelskiej grupy L.P.P. organizuje dziś o godzinie 8<sup>1/2</sup> wieczorem w lokalu Tow. Wsp. Pomocy Rzemieślników i Handlowców (Krakowskie Przedmieście, dom Sielskiego, nad kinoteatrem „Polonia”) zebranie reprezentantów lubelskich instytucji społecznych celem omówienia uroczystości rocznicowych. Przypominamy zaproszonym osobom przez wodniczką instytucji i stowarzyszeń, które przypadkowo może zostały zapomniane: rzeczono zebranie.

+ **Po polsku i po niemiecku.** Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie zarządziło, aby wszelkie napisy na budynkach Jeneralnego Gubernatorstwa, tablice rozmieszczenia biur, oraz napisy na wejściach do urzędów, plakaty i t. d. sporządzane były odąd w języku niemieckim i polskim.

+ **O nielowe 10 cło halerzówki** (j) Od paru dni niektóre sklepy nie chcą przyjmować nielowych 10 hale-

rzówek — motywując tem, że są one wycofane z obiegu. Jest to nielczem nieuzasadnione, cdośnie rozporządzenie dotyczyło tylko 20 halerzówek metalowych

+ **Konfiskaty (I)** Skonfiskowano u Szyi Lewina, B.lli Brakana i Joska Leona około 60 f. cukru, który chcieli wywieść z miasta. Cu kler odesłano do C. i K. Komendy Obwodowej.

— Janklowi Weidrichlowi skonfiskowano 32 f. łożu, który odstawił do Komendy Obwodowej.

— Do tejże Komendy odstawił 30 paczek tytoniu skonfiskowanych Lejbia Dainstajnowi.

+ **Ofiary.** Na skarb wojskowy bezimiennie rb. 2.

Od młodzieży miasta Parczewa rb. 24 kop. 60.

H. B. rb. 2 kop. 40 i 17 i pół marki.

Na skarb polski Szkła w Bystrzejwicach, jako część dochodu z przedstawienia świątecznego kr. 20.

Człeciel ze szkoły z Lińnika dużego złożone naręce uuczycielki ofiarowały na biedne dzieci 13 koron i 2 ruble.

## JERZY ORJOT. KWESTJA POLSKA w wieku XIX.

### Część pierwsza:

#### Projekt puławski cara Aleks. I go.

W r. 1803 po ustąpieniu Woroncowa wbrew opinii dworu i całej arystokracji rosyjskiej, może, właśnie dlatego, aby tej opinii zrobić na złość, wbrew wreszcie chęciom nominalna samego, Aleksander mianuje ministrem spraw zagranicznych ks. Adama.

Czartoryski przypomina cesarzowi dawne projekta, i w polityce rosyjskiej zdaje się nastąpił pewien zwrot na korzyść Polski. Idzie to bardzo powoli. Czartoryski przejrzał już cesarza, przynajmniej do pewnego stopnia, i wie, że szybkiej decyzji od Aleksandra wymagać nie wol-

no. Ks. Adam zrozumiał niepewność gruntu, na którym buduje i stara się postępować metodycznie, myląc jednocześnie ślad, aby usłokół opinię publiczną już podrażnioną tem, że Polak zajmuje tak odpowiedzialne stanowisko.

Czartoryski, nie wymieniając głośno imienia Polski, zasłaniając je w oficjalnych dokumentach przez imiona greków, słowian, uciśnionych narodów, wreszcie, stara się stworzyć sytuację, której logicznym rozwikłaniem była odbudowa Polski.

Program pozornie skierowany był przeciw Francji, przeciw zaborczości Napoleona i niesprawiedliwościom w polityce, które z konieczności popełniał wielki Korsykanin.

Revolucja francuska nieść miała wolność gnębionym ludom, ale praktyka niweczyła to, co głosiła teoria. Wszystkie państwa i państwa, przez Francję utworzone i pod jej opieką zostające, były dla niej

tylko forpocztami, wałem obronnym, przed atakami koalicji chroniącym, jedynie. O jakra leosze tego przeznaczenia spełnienie Francji, chodziło o nic więcej, a stąd do ostatecznych granic doprowadzona centralizacja, a stąd podporządkowanie interesów miejscowych, interesom Francji. Nic więc dziwnego, że republika republiki tworzyła, a z chwilą powstania monarchji republiki otrzymały książąt i duków. Francja napastowana musiała się bronić, dzielna obrona wywoływała nową napaść aż do zupełnego zgnębienia Francji.

Rosja była w przededniu celowego włączenia się do walk koalicyjnych, trzeba więc było włączyć się do umotywować, stanowisko swoje i cel zaznaczyć, program choćby narzucić.

Tak powstaje znany projekt Czartoryskiego.

„Chciałem” pisze Czartoryski ażeby Aleksander stał się niejako się

dział najwyższym i rozjemcą dla wszystkich ludów cywilizowanych świata (I), ażeby stał się obroncą słabych, gnębionych i uciśnionych sprawiedliwości wśród ludów, żeby wreszcie panowanie jego dało początek nowej erze, na dobru ogólnem i poszanowaniu praw każdego, opartej” (330).

„... Unikałem wymawiać imienia Polski, idea wskrzeszenia wynikała sama przez się z mego programu i kierunku, jaki chciałem nadać polityce rosyjskiej. Mówiłem jedynie o stopniowym uwolnieniu narodów niesłusznie pozbawionych wolności politycznej, nie obawiałem się mówić o Grekach i Słowianach, gdyż myśl taka nie stała w sprzeczności z poglądami i pragnieniami Rosjan; jednakże te zasady rozwinięte logicznie musiały być zastosowane względem Polski” (I/332—2.)

Tak charakteryzuje sam Czartoryski swój plan. (d. c. n.)